Wesprzyj pierwsze przejście Polaków przez Pacific Crest Trail

2016-04-18

Pacific Crest Trail to wysokogórski szlak trekkingowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, o długości prawie 4300 kilometrów. Pustynie, jeziora, dzikie zwierzęta i brak zdobyczy cywilizacyjnych – to wyzwania, z którymi postanowili się zmierzyć związani z Krakowem Grzegorz Ozimiński i Maciej Stromczyński. Jeżeli wyprawa zakończy się sukcesem będą oni pierwszymi Polakami, którzy dokonają przejścia Pacific Crest Trail.

Pieszy szlak turystyczny Pacific Crest National Scenic Trail - w skrócie Pacific Crest Trail (PCT) - ma przybliżoną długość 2 650 mil (4 265 km). Wiedzie on z południa na północ przez trzy amerykańskie stany (Kalifornia, Oregon i Waszyngton) i jest niezwykle zróżnicowanym pod względem ukształtowania terenem znajdującym się w trzech strefach klimatycznych. Szlak przebiega przez 7 parków narodowych, zaś jego najwyższym punktem jest przełęcz Forestera (4009 m n.p.m.). Wybierający się na wyprawę podróżnicy będą więc mieć do czynienia z prawdziwym miszmaszem fauny i flory: od kalifornijskiej pustyni, przez Góry Kaskadowe oraz Sierra Nevada, aż po rozległe lasy Kanady. W ostatnich latach szlak Pacific Crest Trail zyskał spory rozgłos dzięki książce Cheryl Strayed pod tytułem „Wild”, a także jej późniejszej ekranizacji o tym samym tytule.

Swoją przygodę ze szlakiem Grzegorz Ozimiński i Maciej Stromczyński rozpoczną tuż przy granicy z Meksykiem, w małej miejscowości Campo. Planowana na 5-6 miesięcy wyprawa zakończy się na granicy z Kanadą, w Parku Manning. Pierwsze polskie przejście PCT – jak zapowiadają podróżnicy – z pewnością nie będzie należało do schematycznych. Przecież nie sposób być w USA kilkadziesiąt kilometrów od Parku Yosemite i nie dotknąć skały Half Dome czy El Capitan, nie sposób nie wejść na szczyt Mount Whitney (4300 m n.p.m.). Droga krakowian będzie więc kręta, wykraczająca poza dostępne przewodniki po PCT, ale przez to właśnie ciekawa. Podczas trekkingu podróżnicy będą sporządzać notatki i nagrywać filmy, z których po powrocie planują stworzyć swoisty poradnik przybliżający szlak Pacific Crest Trail. Być może zachęci to kolejnych Polaków do tego typu aktywności.

Dzięki udanej zbiórce na Portalu Polak potrafi i wsparciu sponsorów wyprawa jest obecnie na końcowym etapie organizacji. "*Załatwiliśmy już formalności związane ze zgodną na przejście na szlak, otrzymaliśmy wizę i zakupiliśmy bilety lotnicze. Do USA wylatujemy 4 maja, przez Oslo do Los Angeles, gdzie planujemy zostać około 2 dni. Potem przeniesiemy się do San Diego skąd będziemy kierowali się już bezpośrednio na start w miejscowości Campo*" - informuje Grzegorz Ozimiński. "*Średnia przejścia PCT przez hikerów to około 150 dni, i tę średnią chcemy utrzymać podczas naszego przejścia (koło 30 km dziennie). Powrót do Polski planujemy na drugą połowę października. Pogoda na szlaku w tym roku jest dosyć zmienna. W górach Sierra Nevada nadal obficie pada śnieg co z jednej strony jest dobrą wiadomością ze względu na dostęp do wody pitnej z drugiej strony może być problematyczne ze względu na warunki na szlaku. Nie zrażamy się jednak i zamierzamy solidnie przygotować się do przejścia*" - dodaje podróżnik.

Odpowiadając na zapytania wielu osób, którzy o wyprawie dowiedzieli się później, podróżnicy uruchomili dodatkowo zbiórkę funduszy na portalu zrzutka.pl (https://zrzutka.pl/dmv5uh**) i specjalny nr konta bankowego. Odesłanie znajduje się n stronie internetowej projektu** www.pct2016.pl **w zakładce WESPRZYJ NAS.**

Szczegółowe informacje na temat wyprawy dostępne także na portalu społecznościowym

Magiczny Kraków

Facebook https://www.facebook.com/PCT16/